Nr. 19 SOSNOWIEC, wtorek dnia 25 stycznia 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Z widowni wydarzeń.

Blokada.

Najradykalniejszym środkiem odcięcia wybrzeży pewnego państwa od wszelkiego handlu zamorskiego—także z neutralnymi—jest blokada. Przez ogłoszenie blokady dokonuje się faktycznie hermetycznego zamknięcia portów i wybrzeży nieprzyjacielskich dla wszelkiej komunikacji okrętowej. Ale właśnie dlatego, że blokada, podcinając także handel neutralny z danym krajem, przynosi niezmiernie duże szkody interesom państw neutralnych, zostały w prawie międzynarodowem warunki blokady bardzo ściśle określone.

Mianowicie już od czasu słynnej „neutralności zbrojnej" państw europejskich pod wodzą Rosji podczas wojny Anglji z kolonjami amerykańskiemi (1780—83) ustalono naczelną zasadę, iż blokada musi być efektywną.

Uznano mianowicie, że port jakikolwiek tylko wówczas uchodzi za blokowany, jeżeli państwo blokujące zapomocą odpowiedniej liczby dość blizko stacjonowanych okrętów przejazd do portu czyni istotnie niebezpiecznym.

Tę bardzo ścisłą regułę rozszerzono później o tyle, że pozwolono utrzymywać blokadę także za pomocą krążących okrętów—w każdym razie blokada obowiązuje tylko, jeżeli jest efektywną, a za wyraźnie nieprawne uznane są blokady tak zwane „papierowe", polegające tylko na zwykłem ogłoszeniu blokady. Okręt neutralny, który usiłuje przerwać blokadę, próbując dotrzeć do portu, podlega bezwzględnej konfiskacie.

Anglja dotychczas z takiej blokady wobec Niemiec nie zrobiła użytku, nie chcąc widocznie narażać swej floty wojennej, którą musiałaby trzymać stale w pobliżu wybrzeży niemieckich. Anglicy pomagali sobie dotychczas konfiskowaniem wszelkiej kontrabandy, to jest materjałów przeznaczonych pośrednio lub bezpośrednio do użytku wojny, które szły do Niemiec. W swoim interesie zaś rozszerzył rząd angielski pojęcie kontrabandy tak bardzo że nietylko prawie wszystkie surowce, ale i żywność wszelką traktuje jako kontrabandę.

W ten sposób udało się Anglji, już istotnie na podstawie tak interpretowanego prawa o kontrabandzie podciąć prawie zupełnie dowóz zamorski dla Niemiec. Przeciwko zbytniemu rozszerzaniu pojęcia kontrabandy protestowały jednak Stany Zjednoczone—naprzykład co do uważania bawełny za kontrabandę. Nadto zaś pozostawała jeszcze zawsze możliwość, że przez państwa neutralne, jak Holandja, Szwecja lub Danja dostawały się zapasy żywności do Niemiec.

Aby temu zapobiedz nosi się obecnie Anglja z zamiarem ogłoszenia faktycznej blokady wybrzeży niemieckich zarówno na Morzu Północnem jak na Bałtyku. W ten sposób wszelki handel z Niemcami byłby uniemożliwiony, bez względu na pojęcie kontrabandy, Ale Angla chce także objąć swą blokadą porty neutralne, jak Rotterdam w Holandji lub Malmö w Szwecji, uważając je za punkty wyjścia handlu z Niemcami. Przeciwko temu zapewne państwa neutralne nie omieszkają podnieść stanowczego protestu.

W kołach miarodajnych Stanów Zjednoczonych już dziś sprawa ta żywo jest dyskutowaną i podnoszą się liczne głosy przeciwko zamiarowi Anglji. Rząd angielski mimo to jednak obstaje przy swojem. Wobec tego dalszy rozwój tej sprawy należy śledzić z baczną uwagą.

ROTTERDAM (B. T. W.). Wniosek unionistów o zaostrzeniu blokady Niemiec będzie rozpatrywany w środę przyszłego tygodnia w Izbie gmin. Brzmienie wniosku jest następujące: Ponieważ Izba otrzymała informacje, że państwa neutralne, sąsiadujące z państwami nieprzyjacielskiemi, wywożą tam wiele artykułów, służących do celów wojennych, przeto zaleca się rządowi jaknajbardziej celowe w skutkach wzmocnienie blokady, bez utrudnienia jednakże przywozu do państw neutralnych tego wszystkiego, co jest niezbędne dla ich wewnętrznego zużycia. Grey udzieli w tej mierze wyjaśnień na środowem posiedzeniu Izby.

*

GENEWA (BTW.) „Secolo" donosi, że pomiędzy Włochami i Anglją a Francją została zawarta umowa, dotycząca zmniejszenia ruchu żeglugowego pomiędzy sprzymierzonemi państwami a krajami neutralnemi. Umowa ta ma na celu skierowanie większej ilości okrętów do Francji, Włoch i Anglji i zaspokojenie w ten sposób wielkich potrzeb węgla i zboża oraz przeprowadzenie ostrzejszej blokady Niemiec.

*

WIEDEŃ (BTW.). „Neues Wiener Journal" dowiaduje się ze Sztokholmu: Z powodu groźby dalszego zaostrzenia blokady angielskiej w stosunku do państw neutralnych, w początku lutego odbędzie się w Sztokholmie konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw skandynawskich w celu uchwalenia odpowiednich przeciwśrodków.

Na Wschodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z głównej kwatery donoszą d. 23 stycznia.

„Sytuacja na wschodnim terenie walk jest niezmieniona".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 23 stycznia:

„Na wzgórzu pod Dolżok na północy od Bojan nad Prutem onegdaj wieczorem wysadziliśmy przy pomocy min w powietrze rosyjski rów. Z pośród załogi liczącej 300 ludzi zdołało się tylko kilku uratować. W nocy z dnia wczorajszego na dzisiejszy wojska nasze przepędziły na tym samym terenie nieprzyjaciela z jego oszańcowań. Wzniesione przez nas oszańcowanie mostowe na północny zachód od Uściecka już od dłuższego czasu było celem licznych ataków rosyjskich. Prawie każdego dnia dochodziło do walki na bliski dystans. Dzielni obrońcy wytrzymali rosyjskie natarcia. Na południe od Dubna, po silnem przygotowaniu przez ogień artylerji zaatakowal nieprzyjaciel dzisiaj rano stanowiska nasze".

Zwołanie Dumy.

SZTOKHOLM (WAT). Ukaz cesarski o otwarciu Dumy ogłoszony **będzie dnia 28 b. m. Posiedzenia mają się rozpocząć w połowie lutego.**

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 23 stycznia:

„Pod Neuville (na północy od Arras) po skutecznych wybuchach min wojska nasze opanowały przednie stanowiska nieprzyjacielskie na szerokości 250 m., wzięły przytem 71 Francuzów do niewoli. W Argonach po krótkiej walce na granaty ręczne obsadziliśmy kawałek nieprzyjacielskiego rowu ochronnego. Urządzenia wojskowe na wschód od Belfortu obrzucone zostały bombami".

Serbowie w armii francuskiej.

BERLIN. Korespodet „Berliner Abendpostu" donosi z Amsterdamu, że według otrzymanych tam informacji, dowództwo wojska francuskiego zamierza zreorganizować resztki armji serbskiej i posłać je na front zachodni, do armji francuskiej Rząd serbski zgodził się na ten plan.

Walka z handlem niemieckim.

AMSTERDAM (BTW.). Lord Roseberry wygłosił w Edinburgu mowę, w której między innemi powiedział: „Po wojnie handel Anglji z państwami centralnemi dojdzie do tak nikłych rozmiarów, że właściwie nie będzie brany wcale w rachubę. Dla handlu z państwami sprzymierzonemi i neutralnemi tworzą się szerokie horyzonty. Niemcy w tej wojnie rozmiażdżą się o nieprzenikniony mur francusko-angielski na Zachodzie, zalani od Wschodu przez rwący potok rosyjski".

Na Południu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 23 stycznia:

„Sytuacja na bałkańskim terenie walk jest niezmieniona".

Komunikaty austrjackie.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 23 stycznia:

„Pod oszańcowaniami mostowemi Tolmeinu, w zachodnim odcinku pasma Karbijskiego i na oddzielnych punktach frontu tyrolskiego trwały walki artylerji. W okolicy Flicz odparty został na stoku Rombon atak słabego oddziału nieprzyjacielskiego. Jeden z lotników naszych obrzucił magazyny włoskie nad Borgo".

*

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 23 stycznia:

„Składanie broni przez Czarnogórców trwa dalej. W licznych punktach kraju złożono broń. Na północno-wschodnim froncie Czarnogórza w ostatnich dniach poddało się przeszło 1,500 Serbów. Porty adrjatyckie Antivari i Dulcigno obsadzone zostały przez nasze wojska".

Z Czarnogórza.

Według pism włoskich, które najbliższą mają komunikację z Czarnogórą, zdaje się być dość prawdopodobnem przypuszczenie, że część wojsk czarnogórskich oraz walczących z niemi oddziałów serbskich oparła się kapitulacji i zmusiła króla Nikitę do zerwania rokowań, a przywódcą tej opozycji wojskowej jest generał czarnogórski Martinowicz, znany jako bezwzględny wróg Austro-Węgier.

Ze strony austrjackiej są dotąd tylko wiadomości korespondentów berlińskich z austrjackiej kwatery prasowej, które opiewają tylko, że składanie broni w Czarnogórze natrafia na pewne trudności tak z powodu braku komunikacji jak z powodu oporu pewnej części Czarnogórców. Oto co pisze w szczególności korespondent dzisiejszego „Berl. Lokalanzeigera" według telegramu z Berlina:

„Przy przeprowadzeniu złożenia broni rządowi czarnogórskiemu przeciwstawiły się trudności. Wytłómaczyć to sobie trzeba wielkiemi przestrzeniami i złą komunikacją. Wojska czarnogórskie stoją wszędzie w górach, oddalone od dróg. O połączeniu telefonicznem nie może być mowy. Trudności te przezwyciężą się w wojsku czarnogórskim umówionym znakiem, strzałami z wierzchołków gór. W takich warunkach nie można się dziwić, że części armii czarnogórskiej i ludności nie pojęły jasno konieczności złożenia broni. Są to ludzie wychowani w atmosferze idei panslawistycznej. Większość armji i ludności jest jednak wierna królowi".

Rokowania pokojowe.

BERLIN (B.T.W.). „Frankfurter Ztg." pisze: „Z różnych wieści, choć sprzecznych, odnosi się wrażenie, że rokowania pokojowe pomiędzy Austro-Węgrami a Czarnogórzem napotkały wprawdzie na poważne trudności, ale zerwanie układów, pomimo wiadomości z Paryża i Rzymu,

nie nastąpiło. W każdym razie zwłoka ta nie wpłynie na ogólne położenie polityczne lub militarne.

Król Nikita w Podgorycy.

BERLIN, (B.T.W.). Według doniesień „Berliner Tageblattu" król Mikołaj czarnogórski znajduje się w Podgorycy, drugiem co do wielkości mieście Czarnogórza.

Księżniczki czarnogórskie we Włoszech.

RZYM, (B.T.W.). Królowa czarnogórska i księżniczki Ksenia i Wera przybyły z Brindisi do Rzymu. Udają się one w dalszą podróż do Lyonu. Król i królowa Włoch serdecznie witali na dworcu gości czarnogórskich.

Włochy na przełomie.

WIEDEŃ. Oficjalna gazeta bułgarska „Narodni Prawa" donosi; że w bułgarskich kołach politycznych zaczęto mówić dość wyraźnie o mających w blizkiej przyszłości rozpocząć się rokowaniach pokojowych między Włochami a Austrją. Gazeta dodaje że o tem głośno na całych Bałkanach.

*

KOPENHAGA. (BTW.). Według posiadanych tu informacji, toczące się obecnie w Londynie obrady przedstawicieli mocarstw koalicyjnych dalekie są od jednomyślności poglądów, jaka cechowała jeszcze do niedawna tego rodzaju wymianę zdań. Podobno przedmiotem największego zaniepokojenia dla uczestników obrad jest postawa Włoch, które zdradzaja w tejchwili coraz większą chwiejność i brak wiary w ostateczne zwycięstwo.

*

HAAGA. Z Anglji otrzymano w tutejszych kołach dyplomatycznych wiadomości, że Włochy czynią przygotowania do wycofania się z Albanii.

Rosjanie w Persji.

SZTOKHOLM. (WAT). Drogą przez Piotrogród nadeszła tu wiadomość z Teheranu, że wojska rosyjskie zajęły miasto Sulianabad Wojska perskie w pośpiesznym odwrocie cofnęły się do Bujudjird Udał się tam również konsul niemiecki.

Uwolnienie 1000 jeńców.

W dzienniku urzędowym c. k. komendy obwodowej w Janowie, wydanym dn. 15 b. m. czytamy:

„Na wniosek austrjackiego generałgubernatorstwa w Król. Polskiem poleciło ministerjum wojny w porozumieniu z naczelną komendą armii, aby pewną liczbę rosyjskich jeńców wojennych narodowości polskiej, którzy przed rozpoczęciem wojny mieszkali stale w części obszaru po lewej stronie Wisły przez Austro-Węgry zajętego, puszczono do ich rodzinnych miejsc zamieszkania.

Na powzięcie tego zarządzenia wpłynęła życzliwość, z jaką się zawsze władze austrjacko-węgierskie do ludności Polski odnoszą, a ma ono na celu powrócenie licznym rodzinom kraju, ciężko wojną dotkniętego, ich żywicieli, jak również przyjście z pomocą rolnictwu przez dostarczenie mu sił roboczych.

Przy wyborze tych jeńców wojennych, którzy obecnie zostali uwolnieni, kierowano się następującemi względami:

Przedewszystkiem komendy obozów proponowały jedynie ludzi dobrego prowadzenia się, przytem uwzględniono przedewszystkiem jeńców właścicieli gospodarstw rolnych, które sami prowadzą, lub też jeńców rzemieślników, pod warunkiem wszakże, że tak pierwsi jak i drudzy powrócą do swoich rodzin.

Następnie uwzględniono tych jeńców, którzy byli zajęci w handlu i przemyśle, dalej takich, którzy mieli posady w gospodarstwie rolnem lub też w magistratach i gminach, a mają obecni szanse otrzymania podobnej posady.

Uwolnienie powyższych 1000 jeńców jest próbą, od której wyników uzależnia się ewentuaine dalsze w tym kierunku zarządzenia".

Zdnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 24/I.

— **Magistrat m. Sosnowca** wyasygnował dziś Chrześciańskiemu Towarzystwu Dobroczynności następujece sumy: 5,000 rb. na utrzymanie kuchni dla głodnych, 2500 rb. na zakup węgla, oraz 1500 rb. na zakup obuwia dla biednej ludności.

— **Cena chleba** w sklepach Komitetu żywnościowego od dnia 24 stycznia r. b. podwyższona została do kop. 9 i pół za funt, t. j. kop. 38 za bochenek czterofuntowy, z powodu dodawania do chleba mąki pszennej.

— **Pożyczki dla biednych.** Na posiedzeniu członków SWP. odbytem w dniu 19 stycznia r. b. przyznano pożyczki 39 rodzinom, składającym się z 101 osób, na ogólną sumę 419 rb.

— **Zakup trzody chlewnej.** W ubiegłym tygodniu kilku miejscowym rzeźnikom udało się poczynić znaczne zakupy trzody chlewnej, którą dostarczano już do Sosnowca.

— **Loterja S. W. P.** Dnia 20 b. m. w I Tow. pożyczkowo-oszczędnowem odbyło się zwijanie losów loterji S. W. P. Członkowie Komitetu loteryjnego w liczbie 24 osób przyjęli od Zarządu Sekcji bilety numerowane, kartki puste i kartki z oznaczonemi wygranemi. Zwinięte losy złożono do dwuch kół loteryjnych, które po opieczętowaniu przeniesiono do skarbca Banku handlowego, gdzie pozostaną do dnia ciągnienia. Losowanie odbędzie się nieodwołalnie 3 lutego r. b. Sekcja Wzajemnej Pomocy zwraca się do wszystkich, którzy jeszcze nie nabyli losów, o kupowanie biletów.

— **Rugowania lokatorów.** Niektórzy właściciele domów chcąc się pozbyć biednych lokatorów, niepłacących komornego biorą się na różne sposoby. W tych dniach. naprzykład, pewien kamienicznik przy ulicy Mikołajewskiej wniósł zażalenie do władz, jakoby w jednem z mieszkań lokatorzy chorują na chorobę zakaźną, prosił więc o usunięcie ich. Innego jednakże zdania były władze, które delegowały lekarza. Ten stwierdził, iż lokatorzy owi cieszą się zupełnem zdrowiem. Fortel gospodarza nie udał się.

— **Herbaciarnia.** W bieżącym tygodniu w lokalu przy zbiegu ulic Sadowej i Starososnowieckiej Sekcja Wzajemnej pomocy otwiera herbaciarnię.

— **Czas palenia się świecy** można przedłużyć przez dosypywanie soli. Jeden z czytelników który użył tego sposobu, tak pisze: „Przy posypywaniu świecy solą spalił się centymetr w 30 minutach, bez posypywania spalił się kawałek świecy tej samej długości w ciągu 20 minut. Soli spotrzebowałem przytem zaledwie czubek łyżeczki. Można więc świecy w ten sposób dużo zaoszczędzić, jednakowoż nie trzeba zapominać o dosypywaniu soli".

— **Z teatru amatorskiego.** Odegrana przez koło miłośników sceny pod dyr. p. Stanisławskiego krotochwila „Stary piechur i syn jego huzar" — zgromadziła wczoraj w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześciańskich liczną publiczność. Amatorzy grali naogół starannie. Wyróżnili się odtwórcy postaci: szynkarza Werosza, starego piechura Szugara, organisty Hangosza, Fryca, Lidji, huzara Władysława i Heleny. Dobrze również popisywała się orkiestra oraz chóry pod kierunkiem p. F. Adamskiego. Wykonawcom nie szczędzono zasłużonych oklasków.

Z Dąbrowy.

† J. E. ks. **Władysław Bandurski, Biskup-sufragan lwowski,** przybył onegdaj na parę dni do Dąbrowy. J. E. zwiedził wczoraj ochronkę i przytułek.

Z różnych stron.

□ **Rocznicę styczniową Warszawa** obchodziła onegdaj bardzo poważnie. Pierwszy to raz rocznica ta przypadła nie pod panowaniem rosyjskiem. Pierwszy też raz można było w pismach ogłosić „nabożeństwo żałobne za uczestników powstania 1863 roku, poległych na polach bitew, lub zmarłych na wygnaniu". Pozatem rocznicę upamiętniła prasa, zamieszczając różne wspomnienia okolicznościowe.

□ **„Klub polski".** W Warszawie zawiązał się „Klub polski", który ma na celu „rozwój życia towarzyskiego na gruncie intelektualnym". Prezesem został Roger hr. Łubieński, wiceprezesami pp. Juljusz hr. Ostrowski i adwokat Ign. Dworzaczek, do zarządu należą prócz tego pp.: Paweł ks. Woroniecki, Eustachy Korwin-Szymanowski, Jerzy Bogusławski-Nakwaski, Stanisław hr. Aleksandrowicz, Winc. Janowski, Ant. Dobraczyński, adw. Bogatko, Wł. St. Reymont, Teod. Jeske-Choiński, Edw. hr. Żółtowski i dr. Sierpiński. Wieczory dyskusyjne Klubu odbywać się mają w poniedziałki o 8 wiecz. w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Senatorskiej. „Polak Katolik" powitał powstanie tej organizacji życzeniem: „Klubowi działaczów katolickich: Szczęść Boże".

□ **Walka z analfabetyzmem.** Prezydent m. Warszawy, ks. Lubomirski, wydał rozporządzenie następujące: „Zgodnie z uchwałą zarządu m. Warszawy polecam wszystkim sekcjom zarządu miasta, aby zalecali i wpływali na robotników, pracujących w działach, podległych sekcjom, do uczęszczania na kursy dla analfabetów, uprzedzając, iż w przyszłości zajęcia otrzymają jedynie ci, którzy umieją czytać i pisać".

□ **Rada szkolna m. Piotrkowa,** instytucja stworzona na wzór rad szkolnych w Galicji, została już ukonstytuowana. Przewodniczącym wybrano ks. kanonika Zagrzejewskiego, zastępcą adw. K. Rudnickiego.

□ **Z Łodzi** Dn. 20 b. m. znów rozstrzelano w Łodzi 3 bandytów: Jana Rutkowskiego, Waldemara Redekera i Piotra Guska. Prezydent policji łódzkiej, v. Oppen ogłosił, że prawo do zakupu skór mają jedynie: w Pabjanicach M. Eilenberg, w Łasku Hersz Noskowicz, w Główni P. Stahl, w Strykowie Berek Przysucher, w Tuszynie M. Stern, w Aleksandrowie Henoch Leib, w Łodzi W. Lewkowicz, w Brzezinach Sz. Nowak, w Lutomiersku Szlama Berg, w Konstantynowie N. Liebermanu, w Zgierzu H. Ehrsohn

Onegdaj rozpoczął się w sądzie okręgowym wielki proces fałszerzy „bonów". Sród oskarżonych jest kilku drukarzy i właścicieli domów. Proces potrwa dni kilka.

□ **„Ludowcy" w Kole polskiem.** Sprawa wstąpienia do Koła polskiego „ludowców" jest na najlepszej drodze. Ostateczne rokowania pomiędzy prezydjum Koła polskiego a posłem Stapińskim już się rozpoczęły.

□ **W rocznicę powstania styczniowego.** Czytamy w „Kurjerze Poznańskim". „Onegdaj w sobotę, jako w rocznicę powstania styczniowego, odbyło się u fary w Poznaniu uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych i zmarłych towarzyszów broni z pamiętnego roku 1863. Podczas Mszy, którą odprawił ks. kan. Lisiecki. Koło śpiewackie pod batutą swego dyrygienta, p. Kaz. Pendowskiego, wykonało poprawnie kantatę Dembińskiego „Módlmy się". W nabożeństwie wzięła udział liczna publiczność ze wszystkich stanów. Rozrzewniający widok sprawiała obecność kilku posiwiałych staruszków, towarzyszów broni, których i tak już szczupłe grono zmniejsza się coraz bardziej".

□ **Przestroga dla robotników polskich z Królestwa Polskiego.** Władze w Lipsku ogłosiły co następuje: „Bardzo dużo robotników z Król. Polskiego chciałoby powrócić do kraju w przeświadczeniu, że po zaprowadzeniu porządku w okolicach opanowanych przez wojska niemieckie można będzie znaleźć zarobek. Takie zrozumienie rzeczy jest błędne. W Król. Polskiem nie wiele fabryk zostało uruchomionych, a na pokrycie zapotrzebowań sił roboczych znajduje się aż nadto duża ilość robotników na miejscu. Kto zatem z robotników z Król. Polskiego ma możność zapracowania na kawałek chleba, niechaj wytrwa na swej placówce, dopóki zakończenie wojny nie umożliwi mu powrotu do ojczyzny".

□ **Z „Polskiej agencji prasowej"** w Lozannie wystąpił publicysta warszawski, p. Kucharzewski. Równocześnie opuścił stanowisko prezesa agencji prof. dr. Laskowski oraz podał się do dymisji dyrektor tejże agencji red. Erazm Piltz.

□ **Emigracja uchodźców do Ameryki.** Jak donoszą pisma rosyjskie, wysiedleńcy Polacy i żydzi, wysłani przez władze z gubernii zachodnich państwa na Syberję, emigrują gromadnie do Ameryki przez Władywostok. Do miasta tego przybywa codziennie po paręset rodzin, aby na okrętach japońskich i amerykańskich wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

DOKOŁA WOJNY.

× **Żołnierze bandytami.** „Wieczernieje Wremia" donosi, że w guberniach wschodnio-rosyjskich grasują oddziały żołnierzy, którzy codziennie napadają na odosobnione folwarki, a czasami nawet na całe wsie, uprawiawiając zorganizowany rozbój. Są to chunchuzi, którzy nawet jako żołnierze nie są w możności zapomnieć o swoich skłonnościach bandyckich.

× **Czarnogórze i wojsko Serbskie.** Zajęcie Czarnogórza przez wojska austrjackie utrudnia ogromnie sytuację wojsk serbskich, znajdujących się w Albanii. więc też poczyniono wszystko, co tylko możliwe, aby resztkę wojska ocalić i przewieźć na Korfu. Na ogół obliczają, że w Albanii zostało skoncentrowanych 115,000 żołnierzy serbskich, 2,500 oficerów i 15,000 koni, a poza tem 200 mitraliez i tylko 80 armat.

× **Zakończenie posiedzeń rady wojennej.** Biuro Reutera dowiaduje się, że posiedzenia rady wojennej z udziałem przedstawicieli państw koalicyjnych zostały ukończone. Biuro to upoważnione jest do oświadczenia, że miały one na celu doprowadzenie do ostatecznych wyników rozpoczętych w Paryżu narad co do ujednostajnienia rozporządzeń wojennych. Można jednak z całą pewnością stwierdzić, że co do dalszego prowadzenia wojny jej możliwych wyników panuje najzupełniejsza zgodność poglądów.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.